Cena numeru 12 groszy.

Nr. 156. Sobota 12 lipca 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50

Z przesyłką pocztową: zł. 2.50.

Zagranicą zł. 4.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 54. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4

Wytyczne polskiej polityki kresowej.

Warszawa, 11 lipca.

Uchwalone w komisji konstytucyjnej projekty ustaw o języku urzędowania władz państwowych i samorządowych, o języku w sądownictwie oraz o zasadach organizacji szkół w województwach wschodnich, nie obejmują całości spraw kresowych, część ich tylko regulują — ustalają już jednak podstawowe zasady i kierunek całej naszej polityki kresowej.

I dlatego szczególną ma doniosłość fakt jednomyślnego przyjęcia ich przez wszystkie stronnictwa polskie za wyjątkiem socjalistów, którzy stawiali poprawki, zwrócone przedewszystkiem przeciwko zasadzie dwujęzycznej szkoły, przy trzeciem jednak czytaniu oświadczyli się również za temi ustawami.

Spór, nieraz w namiętną przechodzący walkę, między stronnictwami polskiemi o politykę polską na kresach — kończy się. A wraz z tem kończy się i bezplanowość tej naszej polityki, chwiejność postępowania władz i urzędów państwowych, które nie były nigdy dotychczas pewne, czy zarządzenia, wydane przez urzędującego ministra, nie będą cofnięte przez jego następcę. I kończy się także, co może jeszcze ważniejsze, spekulowanie bloku mniejszości narodowych, oraz zagranicy na rozdźwięki w samem społeczeństwie polskiem.

Poseł Thugutt powiedział w komisji konstytucyjnej, że gdyby sam redagował projekty tych ustaw, wypadłyby one w niejednem odmiennie. To samo i ja ze swej strony oświadczyłem.

Osobiście w komisji czterech zgodziłem się na szereg postanowień, które wydawały mi się nadmiernem liczeniem się z tak zwanemi „nabytemi prawami" rusinów za czasów austrjackich, czy też przykrawaniem „na wyrost" uprawnień językowych dla ludności, nie mającej w północno-wschodnich województwach odpowiedniej jeszcze samowiedzy narodowej. Zgodziły się również na postanowienia te w komisji konstytucyjnej wszystkie stronnictwa narodowe.

Bo od lepszego sformułowania poszczególnych przepisów językowych stokroć jest ważniejsze ustalenie należytego kierunku całej naszej polityki kresowej zgodnie przez wszystkie stronnictwa polskie.

Zasady polityki mocarstwowej narodu, choćby najsłuszniejsze niewiele są warte — gdy uznaje je tylko niewielka większość, a reszta stronnictw polskich je zwalcza wespół z mniejszościami narodowemi. By nietylko były słuszne, ale stały się rzeczywistym fundamentem potęgi państwa — muszą być wspólnem przeświadczeniem całego niemal narodu.

Ustawy te — w szczegółach są kompromisem. Zasadniczy kierunek jednak, który ustalają, nie jest kompromisem — lecz wspólnem przeświadczeniem stronnictw polskich.

Wypływa on bowiem nie z tej czy innej doktryny, jeno z faktów życia, którym żaden polak zaprzeczyć nie może. Faktami temi są: 1) istnienie państwa polskiego. 2) odwieczne współżycie ludności polskiej z ruską i białoruską na naszych kresach wschodnich, które częściowo wchodziły w skład Polski, już za Bolesława Chrobrego, częściowo dobrowolnie się z Polską złączyły w końcu 14 go wieku. Więc językiem wewnętrznego i zewnętrznego urzędowania, zarówno władz państwowych, jak samorządowych jest zawsze i wszędzie język polski. Zasadą całej naszej polityki kresowej jest jednolity polski charakter Rzplitej.

Ziemie kresowe nie są jednak podbitemi przez państwo polskie terytorjami innych narodów. Państwo polskie nie prowadzi więc wobec ruskiej czy białoruskiej ich ludności polityki przymusowego wynaradawiania, ale zespolenia jej dążeń kulturalnych, społecznych i politycznych z dążeniem cywilizacji polskiej. Zatem daje jej wszystkie ułatwienia porozumiewania się z władzami państwowemi w macierzystym swym języku, o ile tylko nie naruszają polskiego charakteru Rzplitej. Stąd wypływa prawo rusinów i białorusinów zwracania się do urzędów I-szej i II giej instancji w swym języku, oraz otrzymywania odpowiedzi w dwu językach: państwowym, oraz języku podania.

A z tego płynie dalsza konsekwencja. Państwa zaborcze cofnęły proces zrastania się w jeden organizm narodowo - państwowy ziem Litwy i Korony, rozbudziły wśród ludności r u s k i e j, współżyjącej z ludnością polską na mocy dobrowolnej unji od pięciuset lat, a miejscami i od tysiąca lat, wiele nieufności, niechęci, a nawet nienawiści do Polski. Te ślady niewoli trzeba co rychlej przekreślić. Trzeba wychować nową generację ludności rusińskiej i białoruskiej do zgodnego znów w Polsce i z Polską współżycia.

Do tego zgodnego współżycia wychowywać może ludność ziem narodowo mieszanych tylko szkoła wspólna, w której zawsze będą razem się uczyć dzieci rusińskie i białoruskie z polskiemi, pod kierownictwem nauczycieli, służących ideałowi jedności, a nie separatyzmów narodowościowych. Więc, o ile ludność ruska, czy białoruska odczuwa potrzebę nauki we własnym języku, nauka ta będzie jej dana nie w odrębnej nacjonalistycznej szkole, oddzielającej dzieci ruskie, czy białoruskie od wpływów cywilizacji polskiej — ale w szkole dwujęzycznej, kształcącej jedną myśl i kulturę obywatelską wśród polskiej i niepolskiej ludności Rzeczypospolitej.

Polska nie może uznać w swych granicach żadnych separatyzmów narodowościowych, bo z konieczności rzeczy przeradzają się one w dążenia do naruszenia jej granic. Ale nie prowadzi polityki gnębienia jakiejkolwiek narodowości. W granicach Rzplitej każda narodowość może rozwijać się swobodnie, byle ten rozwoj prowadził do zgodnego wszystkich obywateli państwa współżycia, a nie do walk i nienawiści narodowych.

Stanisław Grabski.

Przesilenie w przemyśle górnośląskim

Katowice 10 lipca (A.W.)

Starszy radca wyższego urzędu górniczego w Katowicach inż. Noakowski w wywiadzie z współpracownikiem „Ajencji wschodniej" przedstawił następująco stan w jakim się znajduje obecnie akcja rządowa, zmierzająca do przełamania przesilenia w przemyśle górnośląskim:

Na G. Śląsku pracują obecnie dwie komisje rządowe. Pierwsza międzyministerjalna, składająca się z przedstawicieli ministerjum przemysłu i handlu, ministerjum skarbu oraz ministerjum pracy i opieki społecznej pod przewodnictwem inż Widomskiego przebywa w Katowicach od 1 bm. Komisja ta powstała z jednej strony na skutek faktycznego ogromnego zaostrzenia się przesilenia pociągającego za sobą obniżenie produkcji i wzrost bezrobocia — z drugiej zaś strony na skutek licznych odniesień się do rządu całego szeregu organizacji i stowarzyszeń, zarzucających ciężkiemu przemysłowi albo nieudolność w zwalczaniu przesilenia, albo też wprost chęć doprowadzenia go do najostrzejszych form. Komisja zatem ma za zadanie zbadać jaknajbardziej szczegółowo warunki produkcji w ciężkim

przemyśle i wyniki swych badań przedstawić rządowi dla poczynienia odpowiednich zarządzeń. Prace tej komisji są w pełnym toku i należy się spodziewać, że przez wyświetlenie wielu rzeczy ułatwi się ogromnie przebycie i osłabienie kryzysu.

W poniedziałek ubiegły przybyli do Katowic główny inspektor pracy Kloł oraz przedstawiciel ministerium przemysłu i handlu Cybulski celem prowadzenia pertraktacji z przedstawicielami związków robotniczych i pracodawcami. W pierwszych dniach lipca br. bezpośrednio po zerwaniu przez przedstawicieli robotników rokowań z pracodawcami o obniżenie płac o 25—30 proc. i przedłużenie czasu pracy o 1—2 godzin, zastosowali pracodawcy lokaut wypowiadając z dniem 11 bm. w hutach i kopalniach pracę wszystkim robotnikom. Sytuacja zaostrzyła się tem bardziej, że żadna ze stron nie okazywała gotowości do ustępstw, tak, że okazało się koniecznem wystąpienie rządu. Komisja Klota odbyła cały szereg konferencji z reprezentantami obu stron i uzyskała wreszcie zapewnienie ze strony robotników, że ewentualnie zgodzą się na ustępstwa, lecz muszą mieć pewność, że bez tej ofiary z ich strony sytuacja rzeczywiście nie może się polepszyć.

Prawdopodobnie na najbliższem posiedzeniu przedstawiciele robotników podpiszą to oświadczenie odpowiednio zredagowane. Chcąc jednak dać robotnikom zapewnienie, że ustępstwa te są naprawdę konieczne — zażądała komisja od pracodawców przełożenia terminu ewentualnego lokautu na dzień 18 b. m., t. j. do czasu, kiedy komisja inż. Widomskiego będzie już miała pewne dane o stanie przedsiębiorstw. Przemysłowcy na warunek ten zgodzili się.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Na radzie ministrów uchwalono wprowadzenie na przeciąg trzech miesięcy nowych ulg celnych mających na celu obniżenie cen artykułów pierwszej potrzeby. Ulgi obejmują mąkę, mięso, obuwie, skóry, materjały, saletrę wapnioną i azotniak.

— Sejmowa komisja skarbowa przyjęła wniosek w sprawie oddania przez wojsko jednego z fortów w Mokotowie na rozbudowę miasta.

— Dnia 10 m. b. upłynął ostateczny termin wpłaty pierwszej raty podatku majątkowego. Od dziś rozpocznie się przymusowe ściąganie należności. Druga rata podatku będzie wymierzona w dwukrotnej wysokości ustalonej prawomocnie pierwszej raty.

— „Danziger Neueste Nachrichten“ w specjalnym artykule stwierdzają, że Niemcy nie mogą sobie pozwolić na utracenie tak poważnego rynku zbytu, jakim jest dla nich Polska. Należy wobec tego z całym naciskiem domagać się, aby delegacja polsko-niemiecka przyszła nareszcie do porozumienia, któreby mogło wpłynąć na niemiecko polskie stosunki handlowe.

— W Sopotach nastąpiło otwarcie fachowej wystawy policyjnej. Już w przeddzień wystawy została ona zwiedzona przez przedstawicieli prasy. Wystawa zorganizowana jest na szerszą skalę i zawiera prócz miejscowych, także zagraniczne a między innymi polskie eksponaty. Prasa opisuje obszernie organizację wystawy, wymieniając wśród pierwszych eksponatów polskie.

— Wszystkie berlińskie dzienniki przedrukowują artykuł b. niemieckiego prezydenta reichstagu Loebego, który ukazał się w piśmie socjalistycznem „Breslauer Volkswacht“ o wyroku rozjemczym prof. Kackenbecka. W artykule tym Loebe usiłuje udowodnić, że wyrok ten będzie dla Niemiec miał tylko wtedy znaczenie, jeśli zostanie powzięty bez względu na rację stanu Polski. Domaga się on znaczniejszych koncesji w sądownictwie rozjemczem dla niemców ze względu na ich wyjątkowe położenie w Polsce. Artykuł ten jest próbą zakwestjonowania przyszłego wyroku.

— Przedstawiciel niemiecko-amerykańskiej komisji rozjemczej wyjechał do Berlina, aby pertraktować z rządem berlińskim w sprawie żądań skarbu amerykańskiego. Oświadczył on, że Stany Zjednoczone do tej pory otrzymały od Niemiec 60 miljonów dolarów a domagają się zapłaty w najbliższym czasie 30 miljonów.

— Rosyjskie sfery emigracyjne w ostatnim czasie wiele radzą nad sposobem opieki nad emigrantami w razie uznania Rosji sowieckiej de jure. Projektowane jest utworzenie specjalnej komisji z Maklakowem na czele. Komisja ta ma objąć szereg funkcji konsularnych i w tym celu wystara się o pozwolenie rządu francuskiego.

— Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej Lublina upoważniono magistrat do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 500 tysięcy złotych z terminem płatności 1 stycznia 1925 r. na walkę z bezrobociem.

Proces o zbrodnię krakowską.

(Od wł. koresp. „Iskry“.)

Kraków, 10 lipca.

Dziś rozpoczęło się posiedzenie sądu od nowego incydentu między prokuratorem a obroną. Kiedy przewodniczący po otwarciu rozprawy omawiał kwestję przesłuchania świadków, którzy dotychczas z rozmaitych przyczyn nie stawili się, prokurator dr. Hubel oświadcza, że rezygnuje z przesłuchania niektórych świadków z wyjątkiem oficerów i ułanów 8 p. którzy brali udział w szarży na rewoltantów w dniu krytycznym. To oświadczenie prokuratora wywołuje atak furji u obrońcy dra Heskiego, który oświadcza, że oficerowie i ułani są obecnie na kresach, więc nie łatwo ich będzie ściągnąć do Krakowa. W żądaniu prokuratora dopatruje się rozmyślnego dążenia do odroczenia lub nawet zupełnego zerwania rozpraw, wreszcie zwraca się do przysięgłych usiłując wrogo ich nastroić dla żądania prokuratora.

Wobec prowokacyjnego tonu obrońcy przewodniczący odbiera mu głos i udziela nagany następnie po naradzie trybunał uchwala przychylić się do żądania prokuratora i wezwać wszystkich ułanów i oficerów, ponieważ zaś jeden ze świadków rotmistrz Oświęcimski podobno miał wyjechać do Paryża, zastrzega sobie powzięcie nowej decyzji w tej sprawie.

Sprzeciw d-ra Heskiego jest bardzo charakterystyczny. Któż bowiem lepiej od ułanów będzie mógł złożyć zeznania. Obrońce socjalistyczni boją się widocznie złego wrażenia, jakie zeznania oficerów i ułanów mogłyby wywrzeć na przysięgłych tem więcej, że byłyby one finałem przewodu sądowego.

Następnie zeznaje szereg świadków odnośnie do winy oskarżonego Słabika oraz oskarżonego Święcha.

Specjalnie co do tego drugiego świadkowie stwierdzają, że brał on udział w rabunku, dokonywanym przez bojówkę socjalistyczną w mieszkaniach prywatnych i że widziano go wchodzącego do garażu obok ulicy Garbarskiej, z którego później strzelano do oddziału, prowadzonego przez rotmistrza Bochenka. Zdaje się, że od tych strzałów padł właśnie dowódca.

List z Górnego Śląska.

Przesilenie gospodarcze i jego skutki. — Co uczyni rząd? — Żerujące hjeny, czyli wzrost drożyzny. — Przesilenie gospodarcze Niemcy wyzyskują na rzecz propagandy oderwania Śląska od Polski.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, 10 lipca.

Czarne widmo nędzy, niepokoju i niepewnego „jutra“, jak zmora zawisło nad Śląskiem. Od lat dziesiątków dniem i nocą dymiące setki wysokich kominów, stanowiących charakterystyczny krajobraz górnośląski, nie dymią już dzisiaj; nieruchomo stoją gigantyczne maszyny, czarną otchłanią zieją puste paszcze wysokich pieców, które od niedawna jeszcze jaskrawe refleksy gotującego się żelaza roznosiły na wiele mil wokoło. Nie słychać huku, zgiełku i łoskotu olbrzymich turbin parowych, ciężkich uderzeń młotów kilkudziesięciocetnarowych, nie widać nieprzejrzanych rojów mrówczych, które do niedawna pilnie uwijały się w obszernej, a tak skomplikowanej maszynerji warsztatów pracy przemysłu śląskiego.

Pusto wszędzie, głucho wszędzie. Stanęły huty, stanęła i część kopalni. Niema pracy dla 50 tysięcy robotników. Odczuwa to i rząd i całe społeczeństwo polskie, gdyż robotnik, kupiec i przemysłowiec śląski, nie mając żadnych dochodów, nie może płacić żadnego podatku. A przecież regularne płacenie podatku jest głównym warunkiem ustabilizowania waluty i uregulowania finansów państwa polskiego. I oto mamy jeden z kluczy, które umożliwiają nam dostęp do tajników planu niemieckiego.

* * *

Rząd tymczasem „począł działać“ — tak przynajmniej przez usta przedstawicieli swoich zapewnia robotników śląskich. Szkoda, że tej działalności nie rozpoczął już przed dwoma miesiącami, gdy zwracano uwagę na grozę położenia. Na Śląsk wysłano przed kilku dniami komisję rządową, która ma zbadać położenie. Dotychczasowe rezultaty pracy tej komisji jednakże nie dają żadnych powodów do optymizmu. Nie chcę przesądzać ostatecznego wyniku jej badań to jednak, co wojewoda śląski dr. Bilski imieniem rządu onegdaj oświadczył robotnikom, jest więcej niż jałowe, bo nic nie mówiące. Rząd zapewnia robotników, że stara się o rychłe zlikwidowanie zatargu „drogą wspólnego porozumienia“ i że dlatego robotnicy mogą spokojnie patrzeć w przyszłość, ufni w Polskę silną i bogatą.

* * *

Narazie sytuacja jest bardzo poważna. Mimo bezrobocia i widocznego wszędzie braku gotówki drożyzna wzrasta, a żadna władza temu nie zapobiegnie. Na czele kroczą oczywiście różne „fabryki“ wódek i likierów, których pełno jest na Śląsku, jakoteż browary, które w bezwstydny sposób wyzyskują namiętność ludzką. Mały kieliszek zwykłego „koniaku“ kosztuje w zwykłej restauracji 30—40 groszy, a 3/10-litrowa szklanka zwykłego piwa 30 groszy. Zapominać nie należy że wszystkie te mordownie w postaci „fabryk wódek“ i różnych destylarni, jakoteż browary wyłącznie do niemców i żydów należą, którym chyba zależeć musi na wzroście drożyzny i niezadowolenia w Polsce.

Ludność robotnicza tymczasem przymiera głodem. Cóż tam myśleć długo o piwie i wódce, jeśli nawet na chleb nie wystarczał. W Katowicach i innych miejscowościach w ostatnich dniach wielokrotnie zauważyłem ludzi, którzy — widocznie w przystępie humoru szubienicznego — chodzą z płótnami kieszeni, wywróconemi na zewnątrz. Ta najnowsza „oznaka“ bezrobotnych w wymowny sposób dowodzi przechodniom, że ludzie ci nie mają pieniędzy, gdyż pozbawieni są pracy. Obyż rząd i jego komisja nareszcie energiczniej zabrały się do dzieła!...

Bo niemcy już tylko czyhają na to, aby z ogólnego zamieszania wyciągnąć jaknajwiększe korzyści polityczne. Przesilenie na Śląsku polskim niemcy wyzyskać chcą dla celów propagandy oderwania Śląska od Polski. Urzędowa agencja polska Pat. donosi z Wrocławia pod datą 5 lipca, że stronnictwo katolicko-centrowe zwołało tam wielkie zgromadzenie celem zaprotestowania przeciwko traktatowi wersalskiemu oraz podziałowi Śląska Górnego. Przyjęto rezolucję, w której m. in., powołując się na przesilenie gospodarcze na Śląsku polskim, zgromadzenie wzywa rząd Rzeszy do rozpoczęcia akcji w kierunku powtórnego przyłączenia Śląska do Niemiec.

Nadmienić należy, że jest to uchwała niemieckiego stronnictwa umiarkowanego, bo nacjonaliści niemieccy oddawna już żądają oderwania Śląska od Polski. Jak wobec takiej agitacji wypadną ponowne wybory do parlamentu niemieckiego, które niebawem odbędą się na Śląsku Opolskim? Czy rodacy nasi uzyskają tam choćby jeden mandat?

Aleksy Pająk.

Krecia robota komunistów. Przesilenie gospodarcze na Śląsku, bezrobocie i wzrastającą nędzę wśród robotników komuniści wyzyskują dla celów swej przewrotnej roboty politycznej. Komuniści śląscy zorganizowali się już podczas zeszłorocznego wielkiego strajku w komitecie pod nazwą „centrala akcji górnośląskiej komitetu 21“. Komitet ten, składający się z 21 członków, zorganizowano w styczniu r. bież. Odbywa on tajne posiedzenia, rozpowszechnia ulotki i broszury i usiłuje rozbić istniejące organizacje robotnicze. W interesie robotników i społeczeństwa byłoby, aby w sprawie wypowiedzenia pracy i t. d. jaknajrychlej osiągnięto porozumienie, żeby przeszkodzić machinacjom komunistów.

Nowy poseł do sejmu w Warszawie. W miejsce, b. ministra kolei Sikorskiego, wybranego w okręgu katowickim, który z powodu choroby zrzekł się mandatu, wstąpił w skład sejmu warszawskiego Wojciech Sosiński, dawniejszy prezes zjednoczenia zaw. polskiego, wybrany z listy ch. d. Sosiński był przed wojną posłem do parlamentu niem. z okręgu katowickiego.

Konsulat angielski utworzony zostanie w Katowicach. Już od dłuższego czasu poszukuje angielski konsulat generalny w Poznaniu ubikacji w Katowicach na pomieszczenie biur konsulatu i na mieszkania dla urzędników.

Unieruchomienie huty Królewskiej. Zarząd huty ogłasza, że upłynął już termin wypowiedzenia pracy w sprawie unieruchomienia huty, wobec czego ustają wszelkie prace z wyjątkiem prac, koniecznych do utrzymania huty w porządku, i to do 18 bm. Praca może być na nowo podjęta po 18 lipca, o ile dojdzie do porozumienia między rządem, pracodawcami i robotnikami.

Mijający termin składania opcji. Z dniem 15 lipca mija termin składania opcji. Biura opcyjne w Katowicach codziennie oblegają tłumy ludzi, którzy sprawę swojej przynależności państwowej chcą uporządkować jeszcze przed 15 lipca, gdyż termin prawdopodobnie nie ulegnie przedłużeniu.

Tragedja miłosna. Pewien urzędnik policyjny w Średnich Łaziskach pod Mikołowem utrzymywał stosunek miłosny z córką woźnicy Błaszczyka, mimo, że posiadał żonę w Łodzi. Ponieważ o małżeństwie kochankowie ani marzyć nie mogli, postanowili zejść ze świata. We wtorek dziewczyna pożegnała się z przyjaciółkami i udała się do spowiedzi. W środę rano parę znaleziono zastrzeloną w lasku w pobliżu kopalni „Trautscholdsegen“.

Kronika.

Kalendarzyk.

12 Sobota	Dziś Jana Gwalberta. Jutro Małgorzaty. Wsch. słońca 3.12 Zach. „ 7.50

Komisja dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli. Dotychczas istnieją trzy komisje egzaminacyjne dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli, t. j. w Warszawie, Lublinie i Kielcach.

Staraniem dyrekcji seminarjum i inspektora szk. powsz. kuratorjum organizuje w terminie jesiennym taką komisję przy sem. naucz. w Sosnowcu.

Skutkiem tego nauczycielstwo Zagłębia nie będzie ponosić kosztów na wyjazd do Kielc, gdyż taką komisję będzie miało na miejscu.

Stała komisja egzaminacyjna czynna będzie dwa razy do roku w jesieni i na wiosnę. Podania o przypuszczenie do całego egzaminu nauczycielskiego, lub wszelkich uzupełnień należy wnosić do p. inspektora szkół powszechnych w siedzibie stałej komisji najpóźniej do 15 września i 15 lutego.

Nowe seminarjum nauczycielskie w Zagłębiu. Kuratorjum warszawskie zleciło dyrektorowi seminarjum naucz. w Sosnowcu przeprowadzić organizację seminarjum naucz. w Dąbrowie Górniczej. Ze względu na budżet państwowy w okresie przejściowym seminarjum ma nosić charakter prywatny, jednak nauczyciele będą opłacani przez państwo. Miasto ma dać tylko potrzeby rzeczowe. Ponieważ równocześnie ministerjum zwija preparandę nauczycielską, która posiada duży inwentarz, przeto sprawa organizacji seminarjum nie natrafia na żadne trudności. Po załatwieniu kwestji formalnych seminarjum powinno być uruchomione od 1 września.

Mamy nadzieję, że delegat kuratorjum dołoży starań, aby tak potrzebna instytucja przy życzliwem poparciu miasta Dąbrowy, co leży w jej interesie, seminarjum szybko zorganizował.

Powrót harcerzy. Drużyny harcerskie z Zagłębia, które brały udział w zjeździe w Warszawie, powróciły już do domu.

Młodzież czuje się doskonale, wyrażając się z entuzjazmem o zlocie, który dał im moc nowych wrażeń.

Nowe targowisko. Usunięci handlarze z targu przy ul. Modrzejowskiej mają znaleźć chwilowe pomieszczenie na placu przy ul. Kowalskiej lub też w cyrku przy ul. Krzywej.

Krew płynie rowem. Na ul. Małachowskiego w Będzinie spostrzegł ktoś, iż rynsztokiem płynie ciecz, bardzo podobna do krwi. Po pewnej chwili zebrało się już kilku gapiów, którzy z całą stanowczością orzekli, iż jest to krew i prawdopodobnie ludzka. Oczywista powstało zbiegowisko i poczęto badać, skąd ciecz ta wydostaje się na ulicę. Po krótkiem poszukiwaniu cały tłum doszedł do jednego z domów, gdzie z rury zlewowej sączyły się jeszcze krople krwi. Kilku odważnych wkroczyło do mieszkania i tu zamiast spodziewanej zbrodni, ujrzano stosy garderoby, którą farbowano na tak intrygujący kolor.

Handel na ulicach. W ostatnich czasach na ulicach wszystkich miast Zagłębia ukazali się handlarze, sprzedający wodę sodową, owoce i t. p. Większość z nich nie przestrzega odnośnych przepisów i sprzedawane artykuły pokryte są rojem much i kurzem, to też należałoby na tego rodzaju handel zwrócić baczną uwagę.

Zagranica interesuje się nami. Od pewnego czasu do Polski przyjeżdżają różni delegaci i przedstawiciele przemysłu zagranicznego, którzy badają, czy nie możnaby u nas instalować niektórych gałęzi tegoż przemysłu. W roku ub. jedna z czeskich firm automobilowych nosiła się z zamiarem wybudowania w Zagłębiu fabryki samochodów, widocznie jednak projekt został zaniechany. Niedawno zaś bawiło w Zagłębiu kilku fachowców zagranicznych, którzy interesowali się naszemi złożami rud. O jakie mianowicie rudy chodziło, nie chciano wyjawić, w każdym razie zwiedzili uczeni ci dużą połać kraju, badając szczegółowo naszą literaturę fachową i zapoznając się z warunkami lokalnemi. Wyjeżdżając, fachowcy zagraniczni oświadczyli, iż nasze bogactwa kopalne są bardzo słabo zbadane i gdyby towarzystwa, w imieniu których przyjechali, zechciały u nas się zainstalować, przedewszystkiem przeprowadzonoby mnóstwo szczegółowych poszukiwań i badań wiertniczych.

Posiedzenie rady miejskiej. We wtorek, dn. 15 bm. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Będzinie, które, jako w drugim terminie, ważne będzie bez względu na ilość przybyłych.

Remont szkół. Magistrat dąbrowski przystąpił do remontu szeregu szkół powszechnych, z których kilka wymaga poważnych nakładów.

Zuchwała kradzież. Do firmy „Martynkowski i Nowak", przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu, zakradli się w nocy nieznani sprawcy, którzy skradli wszystkie meble biurowe. Rzeczy te prawdopodobnie zostały wywiezione na furmance, gdyż niemożliwą jest rzeczą, aby w nocy można było przenieść je przez ulice.

Kooperatywa mieszkaniowa. Kilku urzędników w Dąbrowie propaguje od pewnego czasu pomysł budowy własnych domów mieszkalnych. Celem postawienia projektu na realnych podstawach, projektodawcy chcą, aby każdy z udziałowców zobowiązał się płacić stałą składkę, potrącaną odrazu przy odbiorze pensji.

W zasadzie projekt jest piękny, chodzi jednak o to, iż w Zagłębiu urzędnicy przemysłowi korzystają przeważnie z mieszkań fabrycznych lub kopalnianych i tylko nieznaczny procent mieszka w domach prywatnych, akcja zaś budowy domów współdzielczych może być zrealizowana tylko przy większej liczbie uczestników, to też wątpić należy, czy pomysł powyższy zostanie kiedykolwiek urzeczywistniony.

U kolarzy. W bieżącym miesiącu kolarze sosnowieccy odbędą następujące wycieczki: dnia 13 go do Alwerni i Lipowca (wyjazd o 5-ej rano), dnia 20 go do Ogrodzieńca (wyjazd o 6-ej rano) i 27 go do Krakowa na zjazd towarzystw kolarskich Rzeczypospolitej (wyjazd o godzinie 4 ej rano).

Zbiórka u kapitana Zalegi, ul. 3-go maja Nr. 15.

Powyższe wycieczki należą do bardziej zajmujących pod każdym względem i dla tego spodziewać się należy licznego udziału naszych kolarzy.

Na wyścigi torowe do Włocławka w dniu 13 b. m. wybierają się członkowie t-wa sosnowieckiego pp. Z. Salski i J. Kukieła.

Z kraju.

Warszawa. Dnia 9-go lipca o godz. 9-ej rano miało miejsce na ulicy Składowej zajście, podczas którego został pobity sekretarz poselstwa związku socjalistycznych republik sowieckich w Warszawie, Kazimierz Kobecki. Wskutek tego o godz. 3-ej pop. tegoż dnia minister spraw zagranicznych odwiedził posła z. s. s. r. Obolenskiego i oświadczył mu, że nie wdając się w ocenę powodów i przebiegu zajścia, które jest jeszcze obecnie przedmiotem dochodzeń, wyraża imieniem rządu ubolewanie z powodu znieważenia członka poselstwa związku. Władze śledcze z energją prowadzą dochodzenia, mające na celu ustalenie faktycznego charakteru i tła zajścia.

Lwów. W sprawie samobójstwa ś. p. Jana Kosa, który na wiecu inwalidów w Sokole-Macierzy zastrzelił się z rewolweru, skreśliwszy poprzednio w sposób drastyczny swoją nędzę, okazuje się, że powodem jego śmierci nie mogła być nędza. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń można stwierdzić, że kiosk ś. p. Jana Kosa przy zbiegu ul. Kaźmierzowskiej i Legjonów dawał denatowi około 1000 zł. miesięcznego dochodu. S. p. Janowi Kosowi proponowano zamianę tego kiosku za 25 morgów pola w odległości 3 mil od Lwowa, jednakże na tę zamianę nie zgodził się. Ponadto stwierdzono, że przed dwoma laty proponowano ś. p. Kosowi jako inwalidzie wojennemu kilkudziesięciomorgową działkę ziemi w Orchwicach pow. Rudki, jednakże ś. p. Kos wolał kiosk we Lwowie. Według przypuszczeń, popełnił on samobójstwo na tle przeżyć prywatnych i rodzinnych a upozorował je innemi przyczynami, chcąc drastycznym efektem przyjść z pomocą swym kolegom inwalidom, z których wielu istotnie cierpi nędzę.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Pełnomocnictwa nadzwyczajne rządu.

Warszawa, 11 lipca.

(Tel. wł.) Komisja skarbowo-budżetowa już po raz trzeci obradowała wczoraj do późnej nocy nad ustawą o monopolu spirytusowym. Był moment, że posłowie tak byli wyczerpani obradami, że chcieli przerwać posiedzenie, niedopuścił jednak do tego przewodniczący komisji pos. Chomiński, dzięki czemu komisja mogła dziś od rana zabrać się do trzeciego czytania ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach rządu. W rezultacie dzisiejszych obrad, znaczną większością głosów, wykreślono z projektu ustawy uprawnienia rządu do reorganizacji województw. Następnie skreśliła również komisja art. 9 projektu, który dawał rządowi prawo dokonania redukcji pensji pracowników i urzędników państwowych. Przedstawiciele „Piasta" domagali się pozatem skreślenia artykułu upoważniającego rząd do zniesienia ministerjum robót publicznych. Wniosek ten nie uzyskał większości.

O godz. 2 po poł. przewodniczący komisji zawiadomił marszałka sejmu Rataja o zakończeniu prac nad ustawą o pełnomocnictwach, Marszałek Rataj zwołał natychmiast posiedzenie konwentu seniorów, który postanowił rozpatrzeć ustawę na plenum sejmu we wtorek.

Dokoła przesilenia śląskiego.

Warszawa, 11 lipca.

(Tel. wł.) Dziś powrócił do Warszawy z Katowic główny inspektor pracy Klott. Potwierdził on, podaną już wczoraj przez nas wiadomość, że interwencja rządu na Śląsku może liczyć na wyniki pomyślne. Rokowania z pracodawcami i robotnikami zakończone zostaną jeszcze w tym tygodniu.

Wybory do prezydjum klubu „Piasta".

Warszawa, 11 lipca.

(Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowego klubu „Piasta" dokonano uzupełniających wyborów do prezydjum klubu. W skład prezydjum wchodzili dotychczas posłowie: Witos, Dębski i Potoczek. Dziś wybrano jeszcze b. min. Kiernika i Marjana Dąbrowskiego. Wybór Dąbrowskiego ma widocznie na celu powstrzymanie zapędów opozycyjnych „Ilustrow. Kurjera Codziennego", którego redaktorem i wydawcą jest Marjan Dąbrowski.

Jeszcze jedna katastrofa lotnicza.

Warszawa, 11 lipca.

(Tel. wł.) Wydział lotniczy ministerjum spraw wojskowych otrzymał dziś o godz. 10-ej rano telefonogram z Bydgoszczy o nowej katastrofie lotniczej, która się wydarzyła na tamtejszem lotnisku. Mianowicie lotnik kapitan Zbigniew Łodziński wzniósł się na aparacie systemu „Codron", dostał się w tak zw. korkociąg wskutek czego spadł ze znacznej wysokości i zabił się na miejscu. Aparat został zupełnie zniszczony. Aparat należał do aeroplanów francuskich typu szkolnego i zaopatrzony był w bardzo słaby silnik. Zabity lotnik jest to były słuchacz politechniki lwowskiej, odznaczony orderem „Virtuti Militari" w czasie wojny z bolszewikami.

Udział Polski w konferencji londyńskiej.

Warszawa, 11 lipca.

(Tel. wł.) Ministerjum spraw zagranicznych ogłasza urzędowo, że na zasadzie porozumienia się rządów francuskiego, angielskiego i belgijskiego rząd polski został zaproszony do pośredniego udziału w konferencji londyńskiej. Mianowicie poseł polski w Londynie będzie informowany przez sekretarza konferencji o jej przebiegu.

Czyżby znowu próba zamachu na prochownię?

Warszawa, 11 lipca.

(Tel. wł.) Dziś w nocy w prochowni twierdzy modlińskiej pakowano proch do skrzyń. W związku z tem rozesłano po okolicy większe patrole policyjne. Jeden z nich natknął się na grupę mężczyzn, która niespostrzeżenie dostać się chciała do fortów. Na wezwanie patrolu: „stój! ręce do góry!" nieznajomi dali salwę rewolwerową. Komendant patrolu Jan Serewicz padł ciężko ranny. Policja odpowiedziała strzałami, wywiązała się dłuższa obustronna strzelanina, podczas której nieznani złoczyńcy w ciemności zbiegli. Wszczęto energiczne śledztwo.

O udział niemców w konferencji londyńskiej.

Londyn, 11 lipca.

(Tel. wł.) W izbie gmin zainterpelowano rząd czy niemcy będą zaproszeni na konferencję londyńską. Mac Donald odpowiedział, że dopiero na pierwszem posiedzeniu konferencji zostanie zadecydowane czy się ma zawezwać przedstawicieli niemców dla wysłuchania ich poglądów.

Niemcy targują się.

Berlin, 11 lipca.

(Tel. wł.) Prasa tutejsza donosi, jakoby rząd niemiecki miał postawić nowe warunki dla wypełnienia projektu rzeczoznawców. Pierwszym z nich ma być natychmiastowe zniesienie okupacji zagłębia Ruhry.

Zmiany w francuskiem min. spraw zagr.

Paryż, 11 lipca.

(Tel. wł.) Dymisja dyrektora biura ministerjum spraw zagranicznych została podpisana. Na jego miejsce mianowano p. Seydoux osobistego przyjaciela Herriota.

Pogoda na dziś.

Zachmurzenie umiarkowane, temperatura bez zmian, wiatry północne i północno - zachodnie.

Giełda.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Warszawa, 11 lipca.

Dolar — 5,18 1/2
Funt — 22,56,
Paryż, za 100 fr. — 26,47,
Szwajcarja, za 100 fr. — 93,63
Włochy, za 100 lirów — 22,11,
Praga czeska, za 100 k. — 15,25,
Wiedeń, za 100 tysięcy koron austr. — 7,32,
Bony złote — 0,80,
Pożyczka dolar. — 2,61
Rubel złoty — 2,77.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 11 lipca.

(Notowania w guldenach)

Dolary — 5,79
1 złoty — 1,11.

AKCJE (w złotych)

(Cedula giełdy warszawskiej z dn. 11.7.1924.)

Bank Dyskontowy 5,20
„ Handl. 5,75
„ dla Handl. 1,90
„ Kredytowy 0,85
„ Przem. War. —
„ Przem. Lwów 0,38
„ Zachodni 1,70
„ Zw. Ziemian 0,30
„ Zjedn. Ziem. Pol —
„ Zw. Sp. Zarobk. 4,00
„ Handl. Poz. —
„ Powszech. Kredyt. —
Borkowski —
Chodorów 3,90
Czersk 0,53
Cegielski 0,64
Cukier 3,90
Cerata —
Ćmielów 0,75
Częstocice 2,00
Drzewo —
Dźwigola —
Elektryczność 1,70
Fitzner 3,70
Firlej 0,45
Gosławice 2,00
Grodzisk —
Hurt —
Haberbusch 4,45
Jabłkowscy —
Klucze 0,30
Konopie 0,55
Korek 0,12
Kabel —
Kijewski —
Lombard —
Lenartowicz 0,1
Lilpop 0,60
Łazy 0,16
Modrzejów 5,75
Michałów 0,50
Norblin 0,59
Nobel 1,50
Orthwein 0,2
Ostrowite

Ostrowieckie 7,20
Pula 0,51
Polska Nafta 0,43
Parowozy 0,51
Pol. Loyd —
Pustelnik —
Pocisk 1,35
Pol. Przemysł Naftowy 0,65
Pol. Tow. Elektr. 0,17
Rudzki 1,30
Rohn —
Siła i Światło 0,52
Starachowice 2,39
Sole —
Spiess 1,00

Strem 11,60
Skory —
Syndykat—
Spirytus 1,62
Unja —
Ursus 1.25
Węgiel 4 20
Wildt 0,21
Zieleniewski —
Zawiercie 36,00
Zgierz 2,55
Żyrardów 50,75
Zach. Tow. —
Żegluga 0,25

KONKURS.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza niniejszem konkurs na dwie posady nauczycielskie: a) fizyki i chemji, b) elektrotechniki — w Państwowej Średniej Szkole Technicznej Kolejowej w Sosnowcu.

Bliższych informacji w sprawie kwalifikacji, uposażenia, terminu objęcia posady udzieli Departament III, Bagatela 12 od 13—14-ej 256 1

OSTRZEŻENIE.

Ostrzega się przed nabyciem garderoby męskiej, pochodzącej z kradzieży dnia 9 b. m. w Dąbrowie, ul. Stacyjna 3, składającej się z dwóch garniturów męskich kangarowych: bronzowego w białe paseczki i czarnego, trzech par spodni z kamizelkami od żakietów, oraz zegarka niklowego na rękę.

W razie pojawienia się powyższych przedmiotów, uprasza się zawiadomić policję. 374-2

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
5 groszy za wyraz

Sprzedam harmonję chromatyczną ręczną (4cx-4) Pogoń, Floriańska 26. 309-2

Z powodu stagnacji obniżyliśmy ceny: bielizny męskiej, damskiej; sukien, bluzek, pończoch, skarpetek i t. p. Wyprzedaż francuskich perfum, pudru i mydeł. S. Cegłowski, Sosnowiec 3 Maja 11. 33-3

Sklep duży z urządzeniem i towarem kolonialno-spożywczym w dobrym punkcie, do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość w „Iskrze“. 243-1

Szpinak, kilo 80 groszy. Ogród J. Szlachetka, Wiejska 12. 257-1

Bryczka do sprzedania, Wiejska nr. 30 Sosnowiec. 259-1

Sprzedam sklep spożywczy w dobrym punkcie i umeblowanie mieszkalne. Cena przystępna. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego, sprzedaż gazet, Szejnhof. 288-4

Kupię budkę, którą można przenieść, w której możnaby urządzić drobny handel. Lustiger, Będzin Kołłątaja 34. 302-2

Do sprzedania harmonja chromatyczna pedałowa. Milowice, Podjazdowa 6, Nowiński. 308-2

Posady i prace.
Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Panienka znająca niemiecki język w słowie i piśmie poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod „Poszukująca“ do „Iskry“. 256-1

Wykwalifikowana ochroniarka-wychowawczyni lubiąca dzieci. Szuka posady. Oferty Dąbrowa „Iskra“ pod „Zamiłowanie“. 294 1

Osoba inteligentna młoda, znająca się na gospodarstwie, tj. gotowaniu szyciu i t. p. przyjmie posadę od zaraz lub później. Zgłoszenia do Iskry. 310-2

Młoda panienka poszukuje zajęcia. Najchętniej do sklepu. Zgłoszenia do „Iskry“ Będzin pod „Poszukująca“. 300-2

Lokale.
5 groszy za wyraz

Letnie mieszkanie i pokój z kuchnią u pp. Podleskich w Ząbkowicach zaraz do wynajęcia. 296 1

Solidny kawaler, katolik, poszukuje umeblowanego przyzwoicie pokoju. Zgłoszenia pod „Solidny“ do adm. „Iskry“. 316-3

Różne.
5 groszy za wyraz.

Buchalter ma wolne godziny popołudnie. Przyjmie zastępstwo na czas urlopu lub wyrównanie zaległości. Łaskawe zgłoszenia do adm „Iskry“ pod „Wieczorowe“ 127-1

Szkoła pisania na maszynie oraz biuro pisania i przepisywania pism Hermana Lewkowicza, Będzin, Sączewska 29 uczy pisać na maszynie systemem amer. Wydaje świadectwa z ukończenia nauki 157-7

Przybłąkał się pies wyżeł podpalane łapy i pierś biała, odebrać go można za zwrotem kosztów w Dąbrowie ul. 3-go Maja. 260-1

Student uniwersytetu, rutynowany korepetytor udziela lekcji. Adres: Czysta 9, II-gie p. front. 287-1

20 złotych nagrody za zwrócenie zgubionej w drodze z Sosnowca do Czeladzi w niedzielę dn. 6-VII pomiędzy 6—7 paczki, zawierającej 100 śrubek mosiężnych z łapkami i 10 pokrywek aluminiowych. Zwrócić za powyższą nagrodą do biura Bizoń i Ziemba, Sosnowiec, Kołłątaja nr. 9. 220-1

Wezmę kilka tysięcy złotych na wartościową hipotekę, termin krótki, wysoki procent. Zgłoszenie adm. „Iskry“ pod „Pewność“ 276

Ostrzega się kupującego budkę na Warpie, Główna 2, ponieważ budka ta jest w procesie. 321-2

Panią blondynkę w zielonym kapeluszu, którą odprowadziłem na Saturn, proszę o podanie adresu do „Iskry“ pod „Zielenia“. 315

Księgarnia z urządzeniem i mieszkaniem w miejscowości ludnej i fabrycznej w Zagłęb. Dąbrow., vis a vis dworca kolejowego, w punkcie najwięcej handlowym jest do odstąpienia w ciągu miesiąca lipca r. b. Zgłoszenia piśmienne „Iskra“ K. Z. 307-2

Teper Wolf zgubił markę od wozu nr. 134. 312-3

Zgubione dokumenty.
4 grosze za wyraz.

Rogulski Antoni zgubił paszport wydany przez starostwo Będzin. 266-1

Majer Szlama Mosgowski zgubił dowód osobisty, wydany przez pow. Jędrzejów i książkę wojskową wydaną przez PKU Pińczów. Łaskawy znalazca zwróci: Sosnowiec Ostrogórska 1. 267-1

Kozłowski Stanisław zgubił książeczkę wojskową z fotografią wydaną przez 5 dywizjon samochodowy Kraków. 269-1

Domagała Stefan zgubił książeczkę wojskową wyd. przez PKU Będzin. 292-2

W pociągu z Dąbrowy do Myszkowa zgubiono rosyjskie dokumenty: akt ślubny wyd. przez urząd stanu cywilnego miasta Ufy i świadectwa urodzenia miasta Czyta na imię Marja Kowalska. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry“. Dąbrowa za wynagrodzeniem. 293-2

Juszczyk Walenty zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Flora“. 291-2

Zgubiono książkę kasy chorych wydaną przez t-wo Saturn na imię Kazimierza Osiukarskiego. 301-2

Karasiński Stanisław zgubił kontramarkę wyd. przez kop. „Hr. Renard“. 319

Stanisław Wójcik zgubił portfel zawierający książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin, legitymację związkową i pieniądze. Łaskawy znalazca pieniądze zatrzyma, a dowody zwróci do „Iskry“ Będzin. 320-2

Knaś Jan zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „Grodziec I“. 322-3

Władysław Małota zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 306-3

Plutecki Paweł zgubił kartę pobytu wydaną przez kop. „Piaski“. 313

Redaktor W. Mońsiorski. Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dębińska Nr. 1.